

OBÓZ OD A DO Z



BROSZURA METODYCZNA

ZESPOŁU HARCERSKIEGO CHORĄGWI DOLNOŚLĄSKIEJ



SPIS TREŚCI

	W RAMACH WSTĘPU	3
Rozdział I	WPROWADZENIE	3
Rozdział II	OD POMYSŁU DO REALIZACJI	4
Rozdział III	RODZICE	8
Rozdział IV	JAK ZAROBIĆ NA OBÓZ	10
Rozdział V	PROGRAM OBOZU	14
Rozdział VI	BEZPIECZEŃSTWO NA OBOZIE	18
Rozdział VII	WYKAZ PRZEPISÓW	20
Bonus	KRĄG RADOŚCI	21

Autorzy:

phm. Krzysztof Bednarz
phm. Krzysztof Wojtas
pwd. Renata Karwacka
pwd. Michalina Sławicz
pwd. Agnieszka Żegańska
pwd. Bartłomiej Lissek

Copyright © by
ZESPÓŁ HARCERSKI

Wydanie pierwsze
Wrocław, kwiecień 2007

W RAMACH WSTĘPU

Droga Drużno drużynowa, Drogi Druhu drużynowy!

Przedstawiamy Wam kolejną naszą broszurę. Tym razem podjęliśmy temat organizacji obozu. Wydawać się może że zrobienie obozu to „bułeczka z masłem”. Nic bardziej mylnego. Często nie wiemy jak wygląda przygotowanie samodzielnego obozu. Przygotowujemy program i uważamy że to już koniec. Natomiast przygotowanie samodzielnego obozu jest o wiele bardziej pracochłonne. Nie będziemy się rozpisywać o wszystkich formalnościach związanych z przygotowaniem bazy obozowej. Skupimy się natomiast na drugiej części związanej z wyborem bazy obozowej, załatwieniem formalności, przygotowaniem programu, kontaktem z rodzicami i finansowaniem. Chcemy usystematyzować Waszą wiedzę w tym temacie i pokazać że obóz może wyglądać różnie. Zatem miłej lektury.

Zespół Harcerski

Rozdział I

WPROWADZENIE

Niesulice na jeziorze Niesłysz, Stilo nad Bałtykiem, Myczkowce w Bieszczadach. Chyba każdy z nas był kiedykolwiek na obozie harcerskim i wie, co to znaczy spanie pod namiotem, warty w nocy, ogniska przy gitarze, komary, mycie mezażek i zimna woda pod prysznicem (jeśli są). Po prostu wielka przygoda! Nieraz czekamy na to cały rok. Dlaczego obozy harcerskie są tak chętnie organizowane i cieszą się tak dużą popularnością wśród harcerzy? Powodów jest kilka. Po pierwsze obóz jest doskonałą okazją aby podsumować śródroczną pracę drużyny. Na obozie możemy dokonać analizy dotychczasowych osiągnięć i zakończyć roczny turniej zastępów. Wakacje bez obozu będą dużą stratą dla drużyny.

Obóz to czas, który wspaniale można spędzić razem. Przebywając ze sobą 24 godziny na dobę zachowujemy się zupełnie inaczej. Często obóz jest prawdziwą szkołą, gdzie uczymy się tolerancji, dyscypliny, gdzie wspieramy się nawzajem. Poza tym harcerze uczą się samodzielności w warunkach obozowych, co często przydaje się w późniejszym życiu. Na obozie zdobywamy wiedzę jak

gospodarować czasem, jak prawidłowo przydzielać zadania oraz egzekwować ich wykonanie.

Jednak przede wszystkim obóz jest czasem kiedy można wypocząć po całym roku wytężonej pracy, zregenerować siły. Power, który mamy po obozie, pomysły, zapas nowych sił - to wszystko daje energię na nowy rok. Po obozie (udanym oczywiście) będziemy uśmiechnięci, zrelaksowani i być może opaleni.

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że dzięki letnim wyjazdom poznajemy wiele cudownych miejsc i ludzi oraz przeżywamy najciekawsze przygody. Wszystko zależy od charakteru obozu, na którym jesteśmy. Czy jest to obóz wędrowny, kajakowy, żeglarski, konny, a może rowerowy to każdy z nich jest inny, organizowany pod innym kątem, często nastawiony na zdobywanie określonych umiejętności, uprawnień, sprawdzenia siebie w innych, ekstremalnych warunkach.

Rozdział II

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

Rzecz o tym jak krok po kroku zorganizować obóz. Oczywiście każdy z nas zabiera się do tej czynności inaczej i każdy zapewne inny ma algorytm przygotowania obozu. Jednak chcę Cię zachęcić to używania tego, który jest już sprawdzony i zawsze bardzo dobrze zdaje egzamin. Zatem zaczynamy.

1. **Pomysł** - może wydawać się to banalne, ale najważniejszy na początku jest pomysł na to jaki to będzie obóz i gdzie chcemy go zorganizować.
2. **Czy jest z kim?** – kiedy jest już pomysł trzeba się dowiedzieć czy odpowiada on naszym harcerzom, żeby się nie okazało, że wszyscy chcą jechać nad morze a my wybraliśmy już dawno góry. Ważne też są możliwości finansowe rodziców naszych harcerzy.
3. **Negocjacje** – kiedy znamy już opinię naszej drużyny czas przystąpić do ustalenia warunków pobytu na danej placówce. Negocjując warunki cenowe warto zwrócić uwagę na to, co dokładnie oferuje nam właściciel ośrodka

„Bezpieczny obóz to taki, który jest zaplanowany w 100 %.”

w danej cenie. Oczywiście jest, że chce on zarobić jak najwięcej, a my zapłacić jak najmniej. Jest tu pole do popisu, aby wykazać się zdolnościami negocjacji. Właściciel bazy chce w sezonie jak najlepiej ją wykorzystać. Zgłaszając się dużo wcześniej mamy pewność, że są wolne miejsca, ale im bliżej do okresu wakacyjnego tym większa szansa na zejście z ceny. Z każdym dniem zwiększa się prawdopodobieństwo niewykorzystania w pełni możliwości bazy, a w końcu lepiej zarobić tyle ile zaproponujecie niż nic.

- 4. Wizja lokalna** – kiedy mamy już wstępnie ustalone warunki pobytu na placówce dobrze jest sprawdzić na żywo to, o czym była mowa z właścicielem, aby nie okazało się w dniu przyjazdu na obóz, że na zdjęciach było inaczej i w ogóle jest nie tak. Dodatkowo dokładne zapoznanie się z możliwościami bazy jak i okolicy pomoże nam w późniejszym stworzeniu planu pracy obozu.
- 5. Transport** – nie zapominajmy o tym że do wybranego przez nas miejsca trzeba jeszcze dojechać. Należy tutaj rozważyć możliwość dojechania pociągiem czy też autobusem. Sprawdzić trzeba też koszty i wybrać opcję bardziej nam pasującą.
- 6. Preliminarz** – czyli zestawienie wszystkich planowanych wydatków i przychodów. Z tym wiele osób ma problemy. Jeśli nie macie doświadczenia w pisaniu preliminarzy to należy poprosić o pomoc kogoś kto jest obeznany w tym temacie. Od tego czy preliminarz będzie dobrze przygotowany może zależeć powodzenie całego przedsięwzięcia. Należy to zrobić bardzo starannie i rzetelnie uwzględniając wszelkie wydatki i przychody które je pokryją. Pewne elementy są oczywiście jak pobyt na bazie, transport, wyżywienie czy materiały programowe, ale nie można zapomnieć o innych powstałych np. w wyniku realizacji pomysłów zawartych w planie pracy. Przykładem może być wycieczka do pobliskiej miejscowości, aby coś zwiedzić.
- 7. Spotkanie z rodzicami** – kiedy mamy już najważniejsze informacje dotyczące obozu warto zrobić spotkanie z rodzicami naszych harcerzy, aby przedstawić im naszą propozycję, odpowiedzieć na pytania i rozwiązać

„Zajęcia na obozie to nie plan lekcji – można je zamienić w zależności od potrzeb. Ważne tylko, żeby wszystko, co zaplanowaliście było zrealizowane.”

ewentualne wątpliwości. W znacznej mierze od rodziców zależy czy ich dziecko pojedzie na obóz. Do spotkania należy dobrze się przygotować, aby nie okazało się, że tak naprawdę jeszcze nic nie wiemy i to co proponujemy brzmi chaotycznie i niewiarygodnie. Proponuję, aby na koniec spotkania rodzice zadeklarowali chęć uczestnictwa swych pociech w tym przedsięwzięciu.

- 8. Kadra** – chcąc zorganizować obóz potrzeba kilku osób, które zadbają, aby całe przedsięwzięcie odbyło się jak należy. Instruktorzy Ci powinni być sprawdzeni oraz co bardzo ważne musi Wam się z nimi dobrze współpracować. Musimy zadbać o to też aby nasza kadra posiadała wymagane uprawnienia, czyli komendant obozu musi mieć ukończony kurs kierowników placówek wypoczynku a drużynowi kurs wychowawców albo stopień instruktorski. Warto też przypomnieć o wymogu posiadania książeczki zdrowia i badań z Sanepidu.
- 9. Program obozu** – jest on pewnego rodzaju konspektem, którym będziecie się kierować podczas obozu. Przy jego tworzeniu powinna brać udział cała kadra, aby uwzględnić różne punkty widzenia. Poza tym będzie on wówczas bardziej urozmaicony i będzie Waszym wspólnym programem zaakceptowanym przez wszystkich. Podczas pisania planu pamiętajcie, że musi on być dostosowany do możliwości i potrzeb drużyny. Dobrze jest zapoznać się z planami pisanymi przez innych, być może uda się podpatrzeć coś ciekawego.
- 10. Zgłoszenie obozu** – gdy już mamy program i uzbieraną kadrę, musimy wtedy skierować nasze kroki do hufca i zgłosić nasz obóz. Jest to dość ważna formalność aby nie mieć później problemów. Komendant hufca wysyła zgłoszenie do komendy chorągwi a ta następnie zgłasza waszą placówkę do kuratorium oświaty.
- 11. Zaliczka** – Najczęściej właściciel bazy chce się zabezpieczyć rezerwując na termin i będzie chciał zaliczkę. Tak samo powinniście zrobić Wy w stosunku do harcerzy. Trzeba ustalić termin dokonania wpłaty zaliczki. Kwota jaką ustalicie zależy od Was, ale nie powinna być zbyt wysoka, aby nie zniechęcać rodziców. Dzięki takiej wpłacie będziecie wiedzieć którzy rodzice poważnie potraktowali swoją wcześniejszą deklarację.

„Kąpiel słoneczna nie zawsze jest bezpieczna.”

12. Zebranie wpłat – ważne aby zebrać wszystkie wpłaty przed obozem. Wtedy będziemy mogli stworzyć ostateczną listę uczestników naszego obozu.

13. Obóz – godzina zero. Tutaj już musi być wszystko dopięte na ostatni guzik. Nie ma już miejsca na improwizację. Jednak jest to ten moment na który wszyscy czekają cały rok. Nie zapominajmy o sprawach papierkowych, czyli prowadzeniu książki pracy obozu i książki finansowej. Oszczędzi wam to później bardzo dużo czasu, ponieważ będziecie po obozie musieli się z wszystkiego rozliczyć.

14. Rozliczenie – obóz należy obowiązkowo rozliczyć w ciągu 14 dni od zakończenia. Rozliczenie takie trzeba dostarczyć do hufca. Przejrzystość i rzetelność podczas rozliczenia ma bardzo duże znaczenie, aby nasze działania i intencje były jasne i zrozumiałe. Trzeba się rozliczyć z każdej złotówki! Dodatkowo rozliczamy się też z przeprowadzonego programu obozu i tego co się na obozie działo.

Mamy więc ułożony wstępny harmonogram przygotowań do obozu. Oczywiście jest to lista zadań, które zaraz przedstawione zostaną na osi czasu, gdyż wiele z nich wykonuje się wręcz równolegle.

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
1							
	2						
		3					
		4					
		5					
		6					
		7					
		8					
			9				
				10			
				11			
					12		
						13	
							14

No to już mam nadzieje że wiemy jak te przygotowania wyglądają i jak rozkładają się w czasie. Ważne aby niczego nie przeoczyć bo z pewnymi rzeczami może okazać się że jest już za późno.

Rozdział III

RODZICE

Kiedy przygotowujemy obóz, myślimy przede wszystkim o harcerzach, ale pamiętajmy o tym że harcerze to dane nam pod opiekę przez rodziców dzieci. Pokażmy więc, że obóz jest doskonałym instrumentem do wychowania ich dzieci, że spędzą na nim niezapomniane chwile, że będą bezpieczne pod fachową opieką.

Zbliża się obóz. Opowiadamy o nim harcerzom. Zachęcamy ich do wyjazdu. Wiemy jak zareklamować im obóz. Ale trzeba też zaprezentować obóz ich rodzicom.

Najlepiej zacząć od prostej informacji. Dobrym pomysłem może być rozdanie harcerzom listów do rodziców, czyli po prostu krótkiej notatki. W liście takim powinny zawierać się podstawowe informacje o obozie oraz termin zebrania z rodzicami, podczas którego omówione będą szczegóły.

Przykładowy list do rodziców:

Szanowni Państwo!

Zbliżają się wakacje... W tym roku nasza drużyna, wraz z innymi drużynami ze szczepu, organizuje obóz nad morzem, w X. Termin obozu, to 1-15 lipca 2007 r. Koszt wynosi 600 zł, w tym przejazd w obie strony, zakwaterowanie, pyszne wyżywienie, wycieczki autokarowe do Trójmiasta oraz na Hel, ubezpieczenie, opieka medyczna, materiały programowe oraz wiele atrakcji.

Jeśli chcą państwo poznać szczegóły, zapraszam serdecznie na zebranie w sprawie obozu, które odbędzie się w piątek o godzinie 18 - tuż po zbiórce drużyny. Podczas zebrania będą już do odebrania karty na obóz.

Zapraszam też do kontaktu telefonicznego: 600-111-222.

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!

Drużynowa I DH „Czarne Stopy”

pwd. Agnieszka Nowak

Kolejnym krokiem jest zebranie z rodzicami. Należy się do niego dobrze przygotować. Są sprawy, które zawsze lub prawie zawsze interesują rodziców, i trzeba o nich opowiedzieć. Mogą być to odpowiedzi na takie pytania:

- Wiadomości podstawowe: termin, miejsce, koszty

- ♣ W jaki sposób się płaci, gdzie i do kiedy?. Czy jest możliwość zapłaty w ratach?
- ♣ Jakie są warunki sanitarne?
- ♣ Czy na bazie jest opieka medyczna?
- ♣ Jakie jest wyżywienie? Jak wygląda kuchnia, stołówka?
- ♣ Kim będą obozowi opiekunowie? Kim jest komendant?
- ♣ Co dzieci będą robić podczas obozu? Jaki jest program?
- ♣ Ile metrów jest do morza/ jeziora?

Może zdarzyć się, że rodzice zadadzą pytanie, na które nie będziemy znać odpowiedzi. Wówczas najlepiej obiecać, że dowiemy się czegoś na ten temat. Dobrze jest podać swój numer telefonu i powiedzieć, kiedy można zadzwonić po informację lub powiedzieć, że informacja zostanie przekazana dziecku podczas zbiórki. Tylko nie wolno zapomnieć o tej obietnicy!

Dodam, choć może wydawać się to oczywiste, że na zebraniu należy zjawić się w schludnym i pełnym umundurowaniu. Jeśli drużynowy jest niepełnoletni, to dobrze jest zaprosić kogoś pełnoletniego, kto będzie opiekunem na obozie, najlepiej komendanta obozu.

Dodatkowym elementem może być odwiedzenie wszystkich harcerzy i ich rodziców w domach. Można to zrobić już przed samym obozem. Podczas takich odwiedzin warto opowiedzieć o szczegółach, które wcześniej nie były znane. Może pokazać plan obozu? Takie odwiedziny w domu zajmują sporo czasu, ale pozwolą nam poznać bliżej naszych harcerzy i ich rodziców.

Drugą sprawą jest współpraca z rodzicami podczas samego obozu. Jeśli obóz odbywa się w miejscu położonym niedaleko od miasta, w którym mieszkają harcerze, może się zdarzyć, że wielu rodziców będzie chciało odwiedzić swoje pociechy. Warto zorganizować wówczas tzw. „dzień odwiedzin”. Będzie to dzień przeznaczony specjalnie na odwiedziny rodziców. Można go zorganizować w dwojaki sposób:

„Rób wszystko z głową, a na pewno nie zdarzy się nic nieprzewidzianego.”

- Pierwsza wersja, to organizacja zwykłego obozowego dnia, ale z bardziej luźnymi zajęciami. Rodzice mogą dzięki temu odwiedzać dzieci i zobaczyć, jak wygląda obozowy dzień. Natomiast harcerze, których rodzice nie odwiedzili, nie będą się nudzić.
- Druga wersja, to przygotowanie czegoś specjalnie na przyjazd rodziców. Może to być coś, co zaprezentują harcerze: teatrzyk, kabaret, piosenki itp. Innym pomysłem jest zorganizowanie zajęć, w których rodzice wezmą aktywny udział. Tutaj wystarczy ruszyć wyobraźnią. Ognisko z zabawami i piosenkami, turniej rodzin, gra harcerska, loteria, a może jeszcze coś innego?

Jest więc sporo pomysłów na obozową współpracę z rodzicami. Nie zawsze jest ona łatwa, ale naprawdę warto. Zdobyta przychylność rodziców pomaga w harcerskich działaniach, nie tylko podczas obozu.

Rozdział IV

JAK ZAROBIĆ NA OBÓZ

Wakacje, czyli okres organizacji obozów harcerskich, jest okresem odpoczynku nie tylko harcerzy od szkoły, ale często również innych ludzi, którzy biorą urlopy. Wytworzony w ten sposób rynek zbytu powoduje rozkwit sezonu turystycznego, a tym samym dość wysokie ceny za noclegi, wyżywienie i wszelkie inne usługi. Chcąc, czy nie chcąc dotyka to również organizatorów obozów. Kiedy zsumuje się wszystkie koszty takiego przedsięwzięcia powstaje dość wysoka kwota. Wielu rodziców naszych harcerzy nie stać na to, aby uiścić tą odpłatność.

Jest wiele sposobów na to, aby podczas roku harcerskiego umożliwić harcerzom pozyskanie środków na obóz i sfinansowanie go nawet w 100%. Postaram się przedstawić kilka sprawdzonych metod.

- Sprzedaż kartek świątecznych i okolicznościowych – Jest ona jedną z najpopularniejszych akcji zarobkowych. Najwięcej kartek sprzedaje się

„Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej – nie pracuj cały czas utartymi schematami – każdy materiał ma swoją wytrzymałość”

oczywiście przed Świątami Wielkanocnymi oraz Bożego Narodzenia. Można sprzedawać kartki gotowe, zakupione w hurtowni, sklepie wysyłkowym, lub innym miejscu, gdzie otrzymamy niską cenę, albo własnoręcznie wykonane przez harcerzy. Najlepiej, aby nasi harcerze rozprowadzając kartki mieli w swojej ofercie i takie i takie. Oczywiście przygotowanie kartek własnoręcznie, jest czasochłonne, ale odpowiednio uwzględnia się to w cenie. Atutem takiej kartki jest oryginalność! Podczas zamawiania gotowych już kartek warto poczynić starania o możliwość zwrotu niesprzedanego towaru, gdyż ciężko ocenić możliwości dystrybucyjne naszych harcerzy zwłaszcza, gdy przeprowadzamy taką akcję pierwszy raz. W przeciwnym razie może się okazać, że po sprzedaniu połowy kartek zwróci się Wam kwota, która zapłaciliście za wszystkie kartki i zostanieie z ta drugą połową do przyszłego roku. Można to nazwać formą inwestycji, ale pod warunkiem, że zbieramy na obóz, który się odbędzie za 2 lata. Pamiętajcie, aby rozpocząć sprzedaż kartek na miesiąc przed danym świętem. Z czasem coraz więcej ludzi kupuje kartki i tym samym zmniejsza Wam się rynek zbytu.

☛ Akcja znicz – tej akcji chyba nie trzeba dokładniej przedstawiać. Może być ona jedną z najbardziej dochodowych z moich wszystkich propozycji. Przedsięwzięcie to, dające możliwość pozyskania dużych środków obarczone jest jednak ogromną konkurencją! Podobnie jak z kartkami polecam tu wziąć znicze w komis, aby w razie nieudanej akcji móc spokojnie zwrócić towar. Zaznaczam, że nie jest to takie proste, gdyż producenci czy hurtownicy nie chcą wchodzić w takie układy. Przydają się znajomości, lub pozyskanie przychylności właściciela. Bardzo ważnym aspektem tej akcji mającym chyba największe znaczenie obok ceny na ilość sprzedanych zniczy jest lokalizacja punktu sprzedaży. Trzeba pamiętać, że chcąc prowadzić sprzedaż w miejscu publicznym, należy mieć zgodę odpowiednich władz. Zgodę taką należy załatwić dużo wcześniej przed planowaną akcją, gdyż cała procedura może trochę potrwać. Taką zgodę należy mieć przy sobie w miejscu handlu. Dodam,

„Každy harcerz to mały psotnik, to od Ciebie zależy, czy zajmiesz go tak, żeby zapomniał o swojej naturze.”

że za sprzedaż w miejscach publicznych często pobierana jest opłata. Odpowiednie pismo nadmieniające, że sprzedaż prowadzona będzie przez harcerzy może tu coś zdziałać. Można spróbować również uzyskać zgodę Proboszcza miejscowej parafii, na sprzedaż zniczy przed wejściem na cmentarz lub pod kościołem. Również warto taką wolę wyrazić dużo wcześniej, aby być pierwszym. Wcześniej polecam zaproponowanie Proboszczowi wart honorowych lub innych form współpracy podczas których pozyskamy przychylność.

☛ Sianko pod obrus – jest to kolejny sposób pozyskania środków przed Świętami Bożego Narodzenia. Koszty przygotowania są znikome. Należy zorganizować duży worek ładnego, pachnącego siana, zakupić woreczki śniadaniowe z grubszej folii, obrazki z motywem Świątecznym oraz wstążkę. Następnie przygotowujemy pakieciki, garść siana wkładamy do woreczka, następnie obrazek, aby był ładnie widoczny i całość związujemy wstążką. Wystarczy, aby taki woreczek sprzedawać po symbolicznej złotówce. Często i tak dostaje się więcej. Akcja ma duże szanse powodzenia zwłaszcza w mieście. Warto zajrzeć do bloków stukając do każdych drzwi. Sprzedaż sianka można połączyć ze sprzedażą kartek świątecznych.

☛ 1% PIT – jest to sposób stosunkowo nowy na pozyskanie środków gdyż ma dopiero 3 lata. Sądzę, że każdy słyszał o możliwości przekazania 1% podatku na organizację pożytku publicznego. Taki status ma właśnie ZHP. Nie będę opisywał tu dokładnie zasad obowiązujących przy przekazywaniu tych środków, gdyż od przyszłego roku mają one ulec zmianie. Proponuję na bieżąco śledzić sytuację na stronie 1procent.zhp.pl

Zaproponuję jednak kilka sposobów promowania tej akcji i zachęcania ludzi do przekazywania 1% na Waszą drużynę.

W pierwszej kolejności należy oczywiście nakłonić najbliższe otoczenie. Mam tu na myśli rodzinę i bliskich znajomych. Często można spotkać się z postawą, że komuś po prostu nie chce się tego wszystkiego załatwiać, bo za dużo kombinacji itp., a wcale tak nie jest. W tym miejscu zaczyna się bardzo ważna rola harcerza, aby po pierwsze potrafił przedstawić na czym to polega, gdyż niechęć często wynika z niewiedzy. Po drugie, aby potrafił on przekonać rozmówcę do tego, że warto się troszkę wysilić

i przekazać te środki na ZHP. Spotkałem się już z różnymi formami zachęcania ludzi do przekazania 1% swojego podatku. Metodę należy dostosować do środowiska i grupy odbiorców. Oczywiście im więcej ktoś zarabia tym większy ma 1%. Warto więc kierować swoje staranie w kierunku osób prowadzących działalności gospodarcze lub mających wysokie, dobrze płatne stanowiska. Proponuję przygotowanie listu lub broszury, w której przedstawicie swoją drużynę, opiszecie na co zbieracie środki i poprosicie o przekazanie 1%. Warto do takiego listu dołączyć zdjęcie drużyny, poradniczek jak przekazać 1% oraz gotowy druk wpłaty. Taki pakiet to już jest coś i wymaga pewnego nakładu finansowego, jednak środki, które można pozyskać są znacznie większe! Najlepszą moim zdaniem formą namówienia kogoś do wsparcia drużyny jest jednak rozmowa w 4 oczy. Mamy wówczas możliwość pozytywnego nastawienia rozmówcy. Metoda ta jest czasochłonna, ale przy odpowiednio pokierowanej rozmowie ma duże szanse na powodzenie. Pamiętajcie, że o darczyńców należy dbać! Warto komuś takiemu wysłać kartkę świąteczną z życzeniami itp. Można również zrobić sprawozdanie z akcji która finansowaliśmy z pozyskanego 1% i rozesłać z podziękowaniem i tekstem typu „(...) to dzięki Pani/Panu dzieci miały możliwość tak fantastycznego spędzenia wakacji(...)” lub coś w tym stylu. Ogromną skutecznością przy pozyskaniu 1% może okazać się również zaprzyjaźnione biuro rachunkowe, które będzie namawiało swoich klientów do przekazania środków na ZHP.

Przekazanie 1% PIT na ZHP daje niesamowite możliwości pozyskania środków na obóz.

- ✿ Pakowanie zakupów – ta akcja również jest ostatnio bardzo popularna, a poza tym bardzo efektywna. Podczas kilku godzin pakowania zakupów można zarobić od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Nadzór nad tą akcją powinien sprawować hufiec i to w porozumieniu z nim oraz za jego pośrednictwem należy wszystko załatwiać, ze względu na regulujące to przepisy w prawie polskim. Gorąco polecam tą akcję i zachęcam do kontaktu w tej sprawie z hufcem.

„Zajęcia mające odbyć się po ciszy nocnej, zawsze powinny być zgłoszone komendantowi zgrupowania.”

➤ Rada Przyjaciół Drużyny – jest ona wciąż mało docenianym sposobem wsparcia drużyny. Grupa sprzyjających nam ludzi, w skład których wejdą rodzice, zaprzyjaźnieni sklepikarze, przedstawiciele miejscowej władzy, lokalnych organizacji itd., może okazać się ogromnym wsparciem. Są to ludzie, którzy służą swoim doświadczeniem, mają znajomości, poświęcają swój czas i często pieniądze wspierając drużynę. Dobrze prosperująca rada drużyny może np. pomóc w przeprowadzeniu wyżej wymienionych akcji, np. pod względem logistycznym, ktoś z członków RPD może być właścicielem samochodu towarowego i przewiezie znicze pod cmentarz, ktoś inny może być pracownikiem Urzędu Miasta i pomoże w uzyskaniu zgody na taką akcję... takich sytuacji może być mnóstwo.

O każdej akcji zarobkowej należy poinformować hufiec, gdyż jako jednostka nadrzędna musi on wyrazić zgodę. Pamiętajcie, aby każdą akcję dobrze zaplanować i mierzyć siły na zamiary, zwłaszcza, gdy dane przedsięwzięcie przeprowadzacie pierwszy raz. Warto poradzić się kogoś kto już taką lub podobną przeprowadzał. Z pieniędzmi nie ma żartów!

Rozdział V

PROGRAM OBOZU

Wielkimi krokami zbliżają się wakacje a z nimi obozy – wyczekiwane przez wszystkich harcerzy, bo właśnie wtedy mają dla siebie (prawie) nieograniczoną ilość czasu, nie muszą przejmować się innymi obowiązkami i czeka ich mnóstwo fantastycznych przygód i zajęć. Tylko zanim te zajęcia się zaczną trzeba je zaplanować i przygotować tak, żeby harcerze mogli je później wspominać z przejęciem, ale również by czegoś się nauczyli.

Pierwszym etapem tworzenia programu powinno być stworzenie **charakterystyki uczestników i kadry**. Trzeba wziąć pod uwagę: *wiek uczestników; ich zainteresowania; zadania z prób na stopnie*, które mogą zrealizować tylko w czasie obozu, a także wiek i ilość kadry, ich pasje i umiejętności (ciężko uczyć np. tańców irlandzkich w czasie obozu celtyckiego, jeśli nikt z kadry tego wcześniej nie próbował).

Gdy już wiemy, kto i dla kogo działa, trzeba wyznaczyć **cele**, jakie chcemy osiągnąć – wtedy można zdecydować się na **formę obozu** – stały, wędrowny, żeglarski, wspinaczkowy oraz na **fabułę**, czyli temat przewodni. Ważne żeby była ona dostosowana do zainteresowań uczestników, a także ich wieku – idealna dla zuchów tematyka „gumisiowa” ma małe szanse sprawdzić się podczas obozu dla harcerzy starszych.

Przykładowe fabuły:

- | | |
|--------------------------------|---|
| ↻ Rycerska | ↻ Afrykańska |
| ↻ Indianie | ↻ Szlachecka |
| ↻ Harry Potter | ↻ Robin Hood |
| ↻ Bajkowa | ↻ Ekologiczna |
| ↻ Europejska | ↻ Inkowie |
| ↻ Wikingowie (bosmanka, węzły) | ↻ Historyczna (wojenna, średniowieczna) |
| ↻ Na ludowo | ↻ Odyseja Kosmiczna |
| ↻ Magiczna | ↻ Celtycka |
| ↻ Mitologiczna | ↻ Żywioły |
| ↻ Gumisie | ↻ Podróż dookoła świata |
| ↻ Skandynawska | ↻ Podróż w czasie |
| ↻ Chińska | |
| ↻ Japońska | |

Jeżeli zdecydujemy się na jakąś fabułę warto by pokusić się o **podporządkowanie jej wszystkich dziedzin życia obozowego**. Jeszcze przed wyjazdem najlepiej zobowiązać harcerzy do przygotowania *stroju* i wzięcia go ze sobą lub materiałów do zrobienia go na początku obozu. Niech wszystkie drużyny i zastępy mają *nazwy związane z motywem przewodnim obozu*, należałoby też ponazywać wszystkie miejsca oraz osoby – niech stołówka nie będzie po prostu stołówką, łazienki łazienkami a komendant komendantem – poddajcie się swojej wyobraźni i stwórzcie oryginalny świat.

Świetną zabawą a także urozmaiceniem czasu może być tworzenie tematycznej **pionierki** – tworząc krąg rady w fabule celtyckiej układamy go na

„Zawsze bądźcie gotowi na niepogodę! - gitara może nie wytrzymać 21 dni ”

wzór Stonehenge, centrum spotkań Indian może być tipi, a ludowa tablica ogłoszeń może być zrobiona na wiatraku.

Do tworzenia programu możemy też wykorzystać **walory miejsca**, w którym się znajdziemy, dlatego dobrze, jeśli znamy je wcześniej (zamki, skanseny, muzea, skały, kościoły). Np muzeum afrykanistyczne w Olkuszu mogłoby być świetnym miejscem do odwiedzenia w czasie obozu Afrykańskiego.

Jeśli już mamy wymyśloną fabułę, można wpisać w program obchodzenie z harcerzami **święt** np Nocy Świętojańskiej w czasie obozu „na ludowo” lub święt kraju, będącego naszym motywem przewodnim.

Dwa lub trzy tygodnie, przez które trwa obóz, to sporo czasu do zagospodarowania. Aby nie było nudno trzeba stosować przemienne **formy pracy**, bo nawet najfantastyczniejsze gry terenowe lub cudowne ogniska po kilku dniach przestają być czymś ciekawym.

Propozycje form pracy do wykorzystania w czasie obozu:

- ☛ Pionierka
- ☛ Ognisko
- ☛ Świecowisko
- ☛ Gry terenowe
- ☛ Zabawy, pląsy
- ☛ Dyskoteki – ciekawie jest robić zajęcia taneczne w jakimś klimacie np tańce integracyjne, tańce celtyckie, tańce latynoskie
- ☛ Zajęcia plastyczne (im bardziej oryginalne tym lepiej – glina, czerpanie papieru, kolaże z tego co znajdziemy w okolicy obozu
- ☛ Rękodzieło – tworzenie instrumentów, biżuterii, broni
- ☛ Zajęcia teatralne (teatr cieni, pacynki, teatry skarpetkowe, pantomima)
- ☛ Festiwal
- ☛ Warsztaty językowe, jeśli któryś z instruktorów zna mniej popularny język; jeszcze lepiej gdy naszymi gośćmi są skauci z zagranicy
- ☛ Ognioobranie
- ☛ Biegi
- ☛ Jarmark
- ☛ Olimpiada obozowa
- ☛ Zajęcia kulinarne (na kuchni polowej lub w normalnej – gotowanie potraw z danej kultury)

Jak widać pomysłów na to co i jak robić jest mnóstwo. Teraz trzeba tylko usiąść do tworzenia programu, puścić wodze fantazji. A teraz mały przykład fabuły obozowej. Fabuła oparta o książkę Waltera Hansena „Wilk który nigdy nie śpi” i traktuje o życiu Baden-Powella. Oto przykładowy opis:

„ Podczas obozu harcerze poznają życie Naczelnego Skauta Świata. Codziennie będą przeżywać kolejne etapy jego przygód. Każdy dzień będzie więc odzwierciedleniem innego momentu życia Baden-Powella. Najpierw przeniosą się w czasy jego dzieciństwa, gdy sam, a potem wraz z braćmi poznawał przyrodę i techniki traperskie. Następnie wyruszą w podróż po miejscach, w których przebywał: do Indii, Afganistanu, Afryki. Poznają też uroki wojskowego życia. Aż wreszcie dowiedzą się, jak powstawał skauting i jak działali pierwsi jego członkowie, a jak wygląda to dziś. Gdy więc będą dowiadywać się o fascynacjach traperskich małego Ste, odbędą zajęcia z rysowania map, wyznaczania kierunków świata, z przyrodoznawstwa. Aby poznać wojskowe czasy B-P, sami mogą przeżyć dzień niczym z wojska - już od pobudki. A gdy w poznawaniu jego życia dotrą już do momentu, gdy założył skauting - warto, aby wybrali się w podróż na „wyspę Brownsea”.

Realizacja w obrzędowości:

- Nazwa obozu - może być po prostu „Tropami wilka, który nigdy nie śpi” lub brzmieć jak jeden z przydomków B-P: np. „Impessa”, „Katankya”
- Rozpoczęcie obozu - wieczorem harcerze podążają drogą, na której spotykają stojących przy świeczkach instruktorów. Każdy z nich czyta im słowa B-P. Na końcu czeka ich ognisko. Tam stoi Baden-Powell, który opowiada, kim jest i o czym będzie obóz. Od tej pory obrzędowym rekwizytem obozowym będzie jego kapelusz.
- Zakończenie obozu - ognisko obrzędowe, przy którym znów czeka Baden-Powell. Odczytuje swoje listy pożegnalne do skautów i skautek. Na zakończenie uczestnicy otrzymują wydrukowane na kartkach właśnie te listy.

„Dobry obóz to taki, który został rozliczony w terminie”

- Rozpoczęcie każdego dnia - przed rozpoczęciem bloków programowych komendant lub jego zastępca wkłada obrzędowy kapelusz B-P i czyta fragment z książki, który zapowiada, co będzie się działo tego dnia.
- Zakończenie każdego dnia - świeczkowisko z umieszczonym w centrum obrzędowym kapeluszem, podsumowanie i ocena dnia.
- Nazwy zastępów - jak w dawnych drużynach - męskie nazwy związane ze zwierzętami, żeńskie - z roślinami.
- Tworząc pionierkę obozową, warto zastanowić się - jak mogły wyglądać obozy pierwszych skautów? „

Rozdział VI

BEZPIECZEŃSTWO NA OBOZIE

Z tematem bezpieczeństwa spotykamy się bardzo często, jednak o bezpieczeństwie nigdy nie mówi się za mało. Obóz jest taką formą harcerskiej pracy, podczas której może się wydarzyć wszystko, od zwykłego skaleczenia po złamaną rękę bądź też pobyt w szpitalu. Dobrze jak się coś wydarzy nie z naszej nieuwagi. Gorzej jak przyczyną wypadku będzie nasza nieuwaga. Oczywiście znamy wszystkie zasady bezpieczeństwa, ale... regulaminy zazwyczaj dajemy tylko do podpisu, a egzekwowanie ich pozostawiamy wolnemu wyborowi. Nie jest to dobra praktyka.

Można pisać kolejne moralitety i uczulać wszystkich na względy bezpieczeństwa, tylko zawsze spotyka się to z praktyką „wysłuchać – zapomnieć”. W tym całym zamieszaniu z bezpieczeństwem jednak najważniejszą sprawą jest odpowiedzialność, o której często zapominamy. Bo co się stanie jeśli dziecko pod naszą opieką złamie sobie rękę? Zapewne nic. Ale jak trafimy na rodziców, którzy stwierdzą że chcą ukarać takiego drużynowego? Wtedy czeka nas rozprawa sądowa, wyrok, duże odszkodowanie. A jak nie jesteśmy pełnoletni wtedy ciągniemy za sobą komendanta obozu, komendanta hufca i naszą organizację. Można to ciągnąć dalej i dojedziemy do momentu w którym poprzez zwykłe złamanie ręki spada zaufanie rodziców do harcerstwa. Oczywiście powiemy że znamy rodziców naszych harcerzy i że oni nam tego nie zrobią,

jednak gdy pojawia się sprawa odszkodowania i dużych pieniędzy nie liczymy na to że ktoś będzie nas chronił kosztem siebie.

Oczywiście nie chcę nikogo straszyć, bo przecież to żadna nowość co napisałem wyżej. Problem w tym że często zapominamy o tej odpowiedzialności. Na obozie może wydarzyć się wszystko. Dziecko może uciec, skaleczyć się podczas budowania pionierki obozowej, uciąć sobie palec, złamać kończyny, utopić się, zatruć się, zachorować, wpaść pod samochód, itd. Tych zagrożeń jest tak dużo jak szeroka jest nasza wyobraźnia, a tym bardziej pomysłowość naszych harcerzy.

Stara mądrość ludowa mówi że strzeżonego pan Bóg strzeże, więc i my się zabezpieczmy przed wieloma konsekwencjami obozowego życia. Podstawą zawsze będzie zdrowy rozsądek bo bez niego ani rusz. Druga rzecz to dobrze wyposażona apteczka i najlepiej osoba, która potrafi się nią posługiwać. Często obóz jest daleko od cywilizacji, więc i od szpitala też, a są wypadki w których liczy się czas reakcji i pomocy poszkodowanemu. Kolejna sprawa to znajomość przepisów dotyczących bezpieczeństwa i ich egzekwowanie. Najlepiej przed każdym obozem przypomnieć sobie regulaminy i inne przepisy aby odświeżyć pamięć. Rzymianie mawiali *Dura lex, sed lex*, czyli surowe prawo, lecz prawo. No i najważniejsza zasada: **ograniczonego zaufania**. Lepiej jest mieć baczenie na to co robi zastęp na obozie, albo podczas gry. Jeśli ktoś uważa że to zbyteczne to niech przypomni sobie jakie pomysły miał jak był pierwszy raz na obozie.

Osobnym tematem jest to jakie bezpieczeństwo przedstawia baza obozowa. Warto tutaj zacząć od sprzętu przeciw pożarowego, jeśli go nie ma to znaczy że nie jest dobrze. Warto zwrócić też uwagę na wszelakie instalacje elektryczne i to jak są wykonane. Chyba nie chcemy aby podczas deszczu źle wykonana instalacja wywołała pożar albo aby ktoś został porażony prądem. Kolejną niebezpieczną rzeczą jest pionierka obozowa. Mimo że brzmi to trochę śmiesznie to jednak wszystkie sznurki, patyki, belki bądź co tam wymyśliliśmy i zbudowaliśmy może nas zaatakować. Idąc po ciemku możemy się potknąć

„Udany obóz to taki, po którym wszyscy już chcą jechać na następny”

i nadzieć się na coś i problem gotowy. Dlatego dbajmy o solidność pionierki i o to aby nie zawierała niebezpiecznych elementów, wystających gwoździ tudzież pułapek dla obcych, bo najpewniej wpadniemy w nie sami. Zwracajmy też uwagę na stołówkę i kuchnię i to aby były zachowana czystość w tych miejscach. Zatrucia pokarmowe na obozie to nie jest miło wspomniana obozowa przygoda. Dlatego jeśli zauważymy jakieś niehigieniczne zachowania się kucharek, albo brud na stołówce od razu zgłaszajmy takie sprawy instruktorowi służbowemu albo od razu komendantowi zgrupowania.

Zwróćmy też uwagę na takie podstawowe rzeczy jak pielęgniarka i ratownik. Nie bójmy się zapytać o uprawnienia tych osób. W końcu to te osoby będą też dbały o zdrowie i bezpieczeństwo naszych podopiecznych.

Miejmy zatem świadomość niebezpieczeństw jakie czyhają na dzieci podczas obozu. Zwracajmy uwagę na bezpieczeństwo bazy obozowej. I nie bójmy się egzekwować od właściciela bazy standardów za które płacimy. A na koniec pamiętajmy o odpowiedzialności i lepiej zastanówmy się dwa razy nim pozwolimy dzieciom wejść do wody bez ratownika bądź też nim zrobimy zjazdy na linach bez odpowiedniego instruktora. Na końcu broszury znajduje się wykaz ustaw, rozporządzeń oraz regulaminów i instrukcji związanych z organizacją obozu ale też związanych z bezpieczeństwem podczas niego.

Rozdział VI

WYKAZ PRZEPISÓW

Zebraliśmy wszystkie dokumenty zawierające przepisy dotyczące obozu. Poniżej lista tych dokumentów. Dobrze jakbyś się z nimi zapoznał/ła. Wszystkie można pobrać ze strony www.haliz.zhp.pl.

- ☛ Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej.
- ☛ Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.
- ☛ Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.
- ☛ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych.

- ♣ Rozporządzenie - W sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne.
- ♣ Rozporządzenie - W sprawie zakresu, organizacji oraz form opieki zdrowotnej nad uczniami.
- ♣ Rozporządzenie - W sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki.
- ♣ Rozporządzenie - W sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach.
- ♣ Rozporządzenie - W sprawie książki kontroli sanitarnej.
- ♣ Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie zakresu i organizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą
- ♣ Zarządzenie w sprawie warunków zapewnienia praktyk religijnych młodzieży przebywającej w zakładach wychowawczych, opiekuńczych oraz na obozach i koloniach.
- ♣ Zasady poruszania się po drogach
- ♣ Zasady ochrony przeciwpożarowej
- ♣ Zasady organizacji w ZHP wycieczek górskich
- ♣ Zasady organizacji spływów w ZHP
- ♣ Zasady organizacji w ZHP rejsów śródlądowych
- ♣ Instrukcja finansowa obozu.
- ♣ Regulamin kąpieliska
- ♣ Regulamin kąpieli
- ♣ Regulamin służby wartowniczej
- ♣ Regulamin zastępu służbowego

Bonus

KRĄG RADOŚCI

Któregoś ranka, a było to nie tak dawno temu, pewien rolnik stanął przed klasztorną bramą i energicznie zastukał. Kiedy brat furtian otworzył ciężkie dębowe drzwi, chłop z uśmiechem pokazał mu kiść dorodnych winogron.

- Bracie furtianie, czy wiesz komu chcę podarować tę kiść winogron, najpiękniejszą z całej mojej winnicy? - zapytał.
- Na pewno opatowi lub któremuś z ojców zakonnych.
- Nie. Tobie!
- Mnie? Furtian aż się zarumienił z radości. - Naprawdę chcesz mi ją dać?
- Tak, ponieważ zawsze byłeś dla mnie dobry, uprzejmy i pomagałeś mi, kiedy cię o to prosiłem. Chciałbym, żeby ta kiść winogron sprawiła ci trochę radości. Nieklamane szczęście, bijące z oblicza furtiana, sprawiło przyjemność także rolnikowi.

Brat furtian ostrożnie wziął winogrona i podziwiał je przez cały ranek. Rzeczywiście, była to cudowna, wspaniała kiść. W pewnej chwili przyszedł mu do głowy pomysł:

- A może by tak zanieść te winogrona opatowi, aby i jemu dać trochę radości? Wziął kiść i zaniósł ją opatowi. Opat był uszczęśliwiony. Ale przypomniał sobie, że w klasztorze jest stary, chory zakonnik i pomyślał:
- Zaniosę mu te winogrona, może poczuje się trochę lepiej.

Tak kiść winogron znowu odbyła małą wędrówkę. Jednak nie pozostała długo w celi chorego brata, który posłał ją bratu kucharzowi pocącemu się cały dzień przy garnkach. Ten zaś podarował winogrona bratu zakrystianowi (aby i jemu sprawić trochę radości), który z kolei zaniósł je najmłodszemu bratu w klasztorze, a ten ofiarował je komuś innemu, a ten inny jeszcze komuś innemu.

Wreszcie wędrując od zakonnika do zakonnika, kiść winogron powróciła do furtiana (aby dać mu trochę radości). Tak zamknął się ten krąg. Krąg radości.

Nie czekaj, aż rozpocznie kto inny. To do ciebie dzisiaj należy zainicjowanie kręgu radości. Często wystarczy mała, malutka iskierka, by wysadzić w powietrze ogromny ciężar. Wystarczy iskierka dobroci, a świat zacznie się zmieniać. Miłość to jedyny skarb, który rozmnaża się poprzez dzielenie: to jedyny dar rosnący tym bardziej, im więcej się z niego czerpie. To jedyne przedsięwzięcie, w którym tym więcej się zarabia, im więcej się wydaje; podaruj ją, rzuć daleko od siebie, rozprosz ją na cztery wiatry, opróżnij z niej kieszenie, wysyp ją z koszyka, a nazajutrz będziesz miał jej więcej niż dotychczas.

Bruno Ferrero